

Wiadomości

Poniedziałek, 23 grudnia 2019

Minęło 75 lat od pacyfikacji niemieckiej w Tylmanowej

W sobotę (21 grudnia) upamiętniono ofiary **pacyfikacji niemieckiej dokonanej w Tylmanowej 22 grudnia 1944 r. w os. Rzeka, Jurki i Mastalerze przez esesmanów z karnej kompanii Matingena stacjonującej w Krościenku nad Dunajcem. Do pacyfikacji doszło w ramach odwetu za śmierć dwóch niemieckich żołnierzy w Ochotnicy Dolnej. W wyniku akcji pacyfikacyjnej zginęło 9 osób (choć świadkowie i mieszkańcy tych osiedli wskazują jeszcze na inne ofiary) i spłonęło kilka zabudowań. Wydarzenia w Tylmanowej były tylko zapowiedzią kolejnych tragicznych zdarzeń, do których doszło dzień później, 23 grudnia, w wigilię Bożego Narodzenia, w Ochotnicy Dolnej. Niemcy zamordowali wówczas ponad 50 osób i spalili 32 gospodarstwa.**

Od tamtego czasu minęło już 75 lat. Aby pamięć o ofiarach walk o wolność Polski była wciąż żywa, w sobotę, w os. Rzeka została odsłonięta tablica upamiętniająca tragiczne wydarzenia w Tylmanowej. Odsłonięcia tablicy dokonała Pani **Maria Ciesielka** - świadek zdarzeń z 22 grudnia 1944 r. oraz mieszkanka os. Rzeka i Radna Rady Gminy Ochotnica Dolna **Halina Ziemianek**. Wójt Gminy Ochotnica Dolna **Tadeusz Królczyk** wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Ochotnica Dolna **Maciejem Mikołajczykiem** złożyli kwiaty oddającym tym samym hołd pomordowanym.

Pani Maria Ciesielka, której dom został spalony podczas akcji pacyfikacyjnej, opowiedziała zebranym przebieg zdarzeń, które miały miejsce tego feralnego dnia.

Na tablicy zostało umieszczone zdjęcie nieistniejącej młynówki w Tylmanowej w os. Rzeka. Zdjęcie pochodzi z archiwum Fundacji Zofii Rydet w Krakowie. Wiejski Ośrodek Kultury w Tylmanowej odnalazł fotografię w zbiorach podróżniczki i uzyskał zgodę na jej wykorzystanie na tablicy pamiątkowej.